

Antyrządowi demonstranci zajmują ministerstwa

27 listopada 2013

Demonstranci domagający się dymisji premier Tajlandii Yingluck Shinawatry zajęli we wtorek kolejne resorty – transportu, turystyki i rolnictwa. Ok. 1,5 tys. ludzi zebrało się przed chronioną siedzibą MSW. Personel dostał godzinę na opuszczenie budynku.

W poniedziałek demonstrujący zajęli ministerstwo finansów w Bangkoku i weszli na teren MSZ. We wtorek opuścili budynek drugiego z tych resortów, ale okupacja ministerstwa finansów trwa, pod wodzą byłego wicepremiera, a obecnie opozycyjnego deputowanego Suthepa Thaugsubana. Wielu demonstrantów spędziło noc na plastikowych matach.

„Naszą dzisiejszą misją jest otoczenie czterech ważnych ministerstw” – powiedział jeden z liderów protestu do tłumu. Demonstranci mają ze sobą gwizdki i flagi narodowe.

Z budynków rolnictwa, turystyki i transportu ewakuowano personel. Protestujący pilnują, by nikt nie wchodził do środka. Demonstranci przed budynkiem MSW wezwali urzędników, by wyszli, grożąc szturmem – poinformowali świadkowie.

W całym Bangkoku od poniedziałkowego wieczoru widać wzmocnioną obecność policji. Na obszar całej stolicy rozszerzono specjalną ustawę dotyczącą bezpieczeństwa, która daje możliwość wprowadzenia godziny policyjnej lub zakazania zgromadzeń.

Po kilku tygodniach niemal codziennej mobilizacji dziesiątki tysięcy manifestantów od niedzieli nasiliły protest, domagając się odejścia premier, a także demonstrując nieufność wobec jej brata, byłego premiera Thaksina Shinawatry, obalonego w 2006 roku w zamachu stanu. Pozostaje on w centrum życia

politycznego kraju, mimo że formalnie przebywa na uchodźstwie.
W 2008 roku został on skazany na więzienie za korupcję.

Autor: mg

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl